

Robert Piaskowski

Post na Facebooku, 14 września 2025

Link: <https://www.facebook.com/share/p/15vRXwkFpL/>

Fajnie wrócić do Barrakah na długo odkładane „Requiem dla snu” w reżyserii Michała Nowickiego.

Film Darrena Aronofsky’ego z 2000 r. opowiadał cztery równoległe historie uzależnień – od narkotyków, telewizji, diet i fantazji o sukcesie – prowadzących bohaterów ku dramatycznej degradacji i brutalnemu finałowi. Intensywna forma wizualno-dźwiękowa (montaże, powtarzalne ujęcia, muzyka Clinta Mansella) oddawała rytm nałogu: euforię, obsesję i upadek.

Teatr BARAKAH przenosi tę tkankę na scenę. Świat pseudo-klinik, anorektycznych ideałów, narkotycznych ciągów i obietnic szybkiego sukcesu staje się pułapką niespełnionych marzeń, z której nie ma ucieczki. Hans (Marek Puchowski) i Love (Aniela Płudowska) szukają miłości i sensu, ale znajdują tylko halucynacje. Dealer (Dawid Tas) – sam pozbawiony dzieciństwa – staje się trybem maszyny nałogu. Michał Kościuk jako terapeuta i szarlatan odsłania cynizm, gdzie liczy się tylko pieniądź i kontrola nad innymi.

Na tle tego świata szczególnie porusza Ima (**Monika Kufel**) – krucha, samotna, niepokojona z samobójczą śmiercią męża, idealizująca syna i ulegająca złudnym obietnicom metamorfozy. Jej finał – groteskowy obraz kobiety uwięzionej w kokonie własnego ciała – jest wstrząsający. Kufel gra każdym spojrzeniem i linią twarzy. Jest tragiczna i groteskowa. To jedna z najlepszych kreacji Kufel.

Ogromną rolę odgrywa wykonywana na żywo muzyka Piotra Korzeniaka i Pawła Stusa – psychodeliczna, transowa, improwizowana. Nie ilustruje, lecz współtworzy spektakl, - podobnie jak w filmie Arnofackiego muzyka Mansella - stając się duszą spektakli.

„Requiem dla snów” w Bartakah to pesymistyczny portret jednostek uwięzionych w niespełnieniu i nieakceptacji siebie, świata i innych. Zwarta struktura, pulsujący rytm, świetny pomysł z lodówką, z której wyłaniają się bohaterowie. Bardzo przejmujące przedstawienie. Kolejne super doświadczenie w tym offowym teatrze. Gratulacje **Michał Nowicki** – wspaniale to wyreżyserowałeś.